

# Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOŚI  
miesięcznie 6.00 mk. z odnośnikiem 6.50, poczta 6.50

Adres Redakcji i Administracji  
CZĘSTOCHOWA, ul. MARJI 4. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie  
od godziny 10—3 po południu.

Nadastanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednospaltowy lub jego miejsce  
2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen.

Ogłoszenia w tekście przed-kroniką i pod telegramami 2 mk  
za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia  
— po 20 fen. za wyraz. —

## Teatr „PARYSKI”

Program od środy 19 listopada i dni następnych

III-cia serja

# HRABIA MONTE-CHRISTO

w 6-ciu wielkich aktach

według nieśmiertelnego Al. DUMASA (ojca) z udziałem najwybitniejszych artystów teatru „Vaudville“ M-IIe  
Nelly Camson, L. Mathot, teatru „Gymnase“ L. Celas i Garat w Paryżu

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. W święta i niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 w.

Ceny miejsc: w łoży kupon 5 mk. krzesło parterowe 4 mk. miejsce na galerji 2 mk. 50 fenigów.

Uprasza się Szanowną publiczność o punktualne przybywanie.

Muzyka Sekstet Arietyczny pod Dyrekcją p. Jerzego Bursika.

## List otwarty.

Znakomity publicysta i autor wielu dzieł, Ignacy Grabowski nadesłał nam list poniższy:

Szanowny Panie Redaktorze.  
Stoję zupełnie zdala od bezpośrednio polityki działań, i dlatego mam czyste moralne prawo zadać publicznie pytanie:

**Co znaczy emulacyjna postawa czynników rządzących w naszym państwie wobec osoby Romana Dmowskiego?**

Rozumiem stanowisko naszych Nalewek politycznych w kraju i zagranicą; rozumiem zajadłą agitację przeciwko Dmowskiemu ze strony organizacji, których hasłem jest nie dopuścić do ustalenia się Polski nowej i niepodległej; **ale co znaczy nieżyczliwość dla niego czynników w państwie miarodajnych, które przecież wiedzą, czyją jest zasługą, że Polska zdobyła w polityce międzynarodowej swoją dzisiejszą pozycję, które wiedzieć powinny, że od rozumu takich twórców narodu, jak Dmowski, zależy teraz, co ta Polska w drodze organizacji wewnętrznej z siebie zrobić potrafi.**

Nie bądźmy obłudni i nie starajmy się dłużej tać tego, o czym wszyscy wiedzą. Dzieje się rzecz ze stanowiska narodowego wysoce niemoralna.

Mówi się nieustannie i pisze, że do maszyny państwowej brak ludzi uzdolnionych i umiętnych. Wszelkie braki i niedomagania, dochodzące nieraz do poziomu potwornego, zapisuje się na rachunek braku ludzi. Tymczasem marnuje się czas i podczas gdy sąsiednie a wrogie nam organizacje państwowe wzmacniają siły do międzynarodowej walki o

istnienie, u nas tak ogromny kapitał, jakim jest wiedza, doświadczenie i głęboki instynkt polski Romana Dmowskiego jest przez czynniki odpowiedzialne nienawidzony, jako niebezpieczny konkurent.

Utrzymują, że gdyby nie Jerzy Clemencau nawet potężny geniusz narodu francuskiego uległ by przemocy niemieckiej; jest pewne, że gdyby nie indywidualność Venizelosa, Grecja byłaby skazana na los Bułgarii; i jest również pewne, że że odsunięcie od steru polityki polskiej Dmowskiego w chwili stawiania fundamentów państwa, jest nie tylko lekkomyślnością, ale prostrą uragówiskiem naturalnemu biegowi rzeczy. Niema człowieka nieomylnego, ale np. z dwóch ludzi, z których jeden się w danej orientacji politycznej omylił, drugi zaś przewidział i nie omylił się, ten drugi posiada większą kwalifikację do rządów.

W tej chwili naród polski jest jeszcze okłamany, a ponieważ umyślnie go spychają w coraz głębszą nędzę materialną, więc i słabe jego oczy oddają się iluzjom i halucynacjom.

Są trzy siły, wrogie istotnej niepodległości Polski.

Pierwsze, to Niemcy. Dla pobitych na Zachodzie Niemców rewanż na Wschodzie jest absolutną koniecznością. Wierzyć że Niemcy mogą się pogodzić z utratą swoich prowincji wschodnich, jest **rzeczą trudną nawet dla normalnego poziomu ograniczenia umysłowego i bez-**

myślności. Na Polsce zechcą odbić straty traktatu wersalskiego.

Druga siła wroga, to żydzi i ich interesy międzynarodowo-kapitalistyczne. Polska ze względu na łechobność Chetta jest jednym z najsłabszych bastionów twierdzy syryjskiej, dlatego do Polski przypuszczają będą najgwałtowniejsze szturm, odkładając inne zdobycze trudniejsze na później.

Te dwie siły zewnętrzne, tym zajadlejsze i nieubłagane im ze słabszym będą mieli do czynienia **weszły w sojusz z siłą trzecią wewnętrzną, polską. Ta siła jest słabość, łatwowierność i bezjutrność charakteru polskiego, składająca się razem na jedną siłę bierności. Jest to gra na całej skali namietności i ciemnoty, umyślna hodowla nieprodukcyjnych ptaków, pawów i papug.**

Taż pierwszy rok wolności polskiej przypomina jaskrawo scenę z ogrodów zoologicznych.

Antytezę tych trzech wrogów niepodległości polskiej jest Roman Dmowski. Dlatego prześladowają go zajadle, bez pardonu, niedopuszczając nawet myśli o kompromisie.

Niema sposobu, jakiegoby nie użyto przeciwko dopuszczeniu go do rządów.

Cóż z tego, że prawda wyłonić się musi. Ale możemy stracić czas i stanąć wobec rzeczywistości zapóźno, jak w dziejach spóźnialiśmy się zawsze.

Ostrzegam.

Zadań narodowych, podstawowych, jeżeli działamy na serjo, nie może przysłonić niczadne służebności w ludziach, w partjach, w poglądach przeżytych. Romantyzm partyzantów nie wart dziś ani zdewalutowanej marki. Potrzebni są budowniczo nie urzędów i ministerjów,

ale życia ekonomiczno-społecznego, które się rujnuje coraz głębiej.

Mierzę dynamikę polską nie smaganiem przelotnego wiatru po fali, ale nurtem. Dopóki nie ujrzę Romana Dmowskiego, który zdał wysoki egzamin ze swej głowy, jako jednego z odpowiedzialnych rządców kraju w Warszawie, nie mam pewności, czy ludzie, którzy aktualnie stoją u władzy, mają dobrą polską wolę, albowiem nie skupiają polskich sił.

To nie jest insynuacja, ale twarda prawda.

Z poważaniem

Ignacy Grabowski.

## TELEGRAMY

**Japonja obsadziła Kamczatkę**

WIEN — Jak donoszą z Nowego Jorku, prasa amerykańska pomaga się niezawisłości Korei, ponieważ byłoby to dla Japonji bardzo niewygodne.

Japonja w odpowiedzi na tę okupację obsadziła Kamczatkę. Rząd amerykański zapowiada protest przeciw temu faktowi.

**Armja Kołczaka na całym froncie w odwrocie.**

WIEN — Z Kopenhagi donoszą: „Politiken“ donosi, że armja Kołczaka znajduje się na całym froncie w odwrocie. O braku dyscypliny w jego armji świadczy fakt, że żołnierze w czasie odwrotu zabijają swoich oficerów.

Między Kołczakiem a jego wyższymi oficerami przyszło do gwałtownych kon-



fliktów. Angielska misja wojskowa opuściła już siedzibę sztabu gen. Koleczaka i odjechała do Anglii.

Jak donoszą z Estonii, rząd estoński postanowił zamknąć swoje granice dla odwrotu wojsk Judenicza.

## Skandaliczny pasek.

(Tel. własny „Kurjera Częstoch.”)

LWOW—Na dworcu czerniowieckim we Lwowie wylapano 8 wagonów ropy i oleju i 1 nafty, które od czerwca roku bieżącego wędrowały po torach bez właściciela. Cysterny skonfiskowano na korzyść gminy.

## Czerwona armja o 60 wiorst od Omska.

WIEN — Wojska armji czerwonej jak donoszą iskrowo z Moskwy, zaajdują się zaledwie o 60 wiorst od stolicy Koczaka, Omska. Miasto to zostało już ewakuowane. Wszystkie urzędy i magazyny opróżniono.

## Sensacyjne aresztowanie

### urzędników kolejowych.

(Kor. wł. „Kurjera Częstochowskiego”).

LWOW—Aresztowano tu i odstawiono do aresztów sądu karnego czterech urzędników kolejowych pod zarzutem skandalicznych manipulacji, narażających skarb państwa na duże straty.

Równocześnie oddano w stan oskarżenia i postawiono w stan spoczynku dwóch innych wyższych urzędników kolejowych.

## Co dzień niesie.

### Drożynna w Anglii.

Wedle doniesień „Daily News” panuje obecnie w Anglii szalona drożynna. Za ówieró bochenka chleba płaci się 1 szilling a teraz i więcej. Odzież i przedmioty codziennego użytku kosztują obecnie 300 proc. więcej niż podczas wojny. W wielkiej mierze przyczynia się do tego wzrostu cen paskarstwo. To też Anglja tepi je niemłosiernie.

W ostatnich czasach odbyło się 1350 procesów paskarskich, z tego 1320 paskarzy zapłaciło karę 7500 funtów szt. Rząd zamierza również przeprowadzić rewizję we wszystkich sklepach, magazynach i składach.

### Książę oszustem.

W Frankfurcie nad Menem aresztowano onegdaj b. rotmistrza pułku carskiego, księcia Galicya. Książę oskarżony jest o popełnienie całego szeregu znacznych oszustw. Niemając żadnych środków utrzymania, zamieszkiwał w hotelu w apartamencie, który kosztował mk. dziennie.

Aresztowaną została również rzekoma księżna Galicya. Jak się obecnie przekonano, jest to śpiawozka trzeciorzędnego teatrzyku. Książę żył na wielką skalę, wydawał dziennie 3000 mk. i oszukał poważnych kupców frankfurckich na sumę kilku milionów marek.

### 5 dniowa kwarantanna z Polską

Osoby, które przed kilku dniami wybrały się w podróż do Rumunii donoszą, iż na pograniczu Polski i Rumunii na stacji Niepolakowce, ustanowiona została dla przybywających z naszego kraju 5-dniowa kwarantanna. Pretekstem do ustanowienia tej kwarantanny są rzekome wypadki cholery, jakie miały się wydarzyć we wschodniej części Małopolski, a przed zawleczeniem której chce rząd rumuński uchronić swój kraj. Kwarantanna ta, odbywa się wśród najokropniejszych warunków.

### Łapownictwo w Prusach.

Wojna wyprodukowała całe zastępy paskarzy, łapowników i wszelakiego rodzaju defraudantów. Niemcy, gdzie panował przed wojną przysławiony porządek, z którego tak dumni byli nie dższli władcy świata, dziś przodują nieledwie na polu wszelkiej malwersacji. Cyfry są wprost zastanawiające. Przytoczmy jeden z przykładów. Materiału wojskowego zginęło bez śladu za 13 miliardów marek i nikt nie wie gdzie się podział.

To wszystko nie przeszkadza, że prasa niemiecka skoro tylko dowie się z pism polskich, że w Polsce krzewi się także łapownictwo, choć w stosunku do Niemiec, na małą skalę, natychmiast powtarza te wieści z prasy naszej i otrąbia: o zepsuciu w Polsce, rozpadaniu się państwa, o „polnische Wirtschaft” — potęszając się w końcu, że Państwo polskie jest efemerydą powojenną, że niebawem niemcy znów nią zawładną — i t. d.

—(x)—

## Afera poborowa w Łodzi.

Rozpoczęte niedawno przez władze wojskowe i cywilne śledztwo w sprawie unieważnienia poboru roczników w Łodzi a przede wszystkim zakwestjonowania go przybiera coraz szersze rozmiary. W Łodzi prowadzi śledztwo sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Opaliński, w Warszawie zaś sędzia sądu wojskowego okręgu generalnego warszawskiego, kapitan Rykowski.

Źródłem wykrycia sprawy unieważnienia się od wojska w Łodzi byli, jak się okazuje, dwaj bracia: Berek i Szmul Freundowie, którzy stojąc w bramie domu ojca swego i zauważywszy nadchodzącego sierżanta, salwowali się ucieczką. Fakt ten dał powód do zatrzymania Freundów którzy poddani ścisłej rewizji, sami przedewszystkiem legitymowali się posiadany mi przy sobie biletami zwolnienia od wojska.

Jednocześnie pod wpływem krzyżowych pytań przyznali się do tego, że uwolnienie się od kosztowało ich 18 000 marek; jeden został zwolniony z tytułu „opiekunstwa”, a drugi z powodu „gluchoty” choć w rzeczywistości miał... uszkodzone oko.

Po nitce do kłębka — aresztowano także 7 innych osób, które za łapówki uzyskały bilety zwolnienia od wojska przeważnie na sadzie fałszywych danych iż są żywicielami rodzin swoich. Krąg aresztowanych z osób uwolnionych i tych, którzy uwalniali za opłatą, za opłatą, oczywiście, większych sum, — stale się rozszerza i obejmuje już obecnie kilkadziesiąt osób.

Tym, który z tytułu i urzędu podpisywał wszystkie odroczenia wojskowe w sposób nielegalny był porucznik Władysław Wąsowiec, przewodniczący w komisji poborowej,

Nadto w stan oskarżenia postawiony jest referent sekcji wojskowej w Łodzi Galewski, który wydając poborowym dowody, wypisywał „przez nieuwagę” mylnie lata popisowego.

Jeden z pracujących w komendzie szeregowców badany na śledztwie zeznał, że zaaresztowany współuczestnik afery, szeregowiec Prokopiński proponował łapówki za wyciąganie aktów z kancelarii poborowej—akta te później istotnie zaginęły.

Śledztwo, które jest w pełni, wywołało duże poruszenie wśród różnych kół łódzkich tak prywatnych, jak i urzędniczych.

## Matka dezertera.

„Figaro” opowiada o scenie, dziwnie w swej szlachetnej prostocie wzruszającej jaka się odegrała w lokalu paryskiej komisji zasiłkowej dla uchodźców z północnej Francji.

Wdowa, matka siedmiorga dzieci stała się, aby przedstawić członkom komisji swoje smutne położenie materialne.

W czasie wojny owa kobieta straciła trzech najstarszych synów, dom jej spalono. Nie mogąc zarobić na utrzymanie z powodu osłabionego zdrowia cierpiała i cierpi nędzę...

— Ale pani pobiera zasiłek wojskowy, za któregoś z synów?—zapytał jeden z urzędników.

Kobieta przez chwilę wahała się wiodcnie co odpowiedzieć. Wreszcie z rumieńcem wstydu na mizernej twarzy odparła cichym głosem:

— Panowie... wyznam wam całą prawdę... Mój syn najstarszy, który był moją podporą i za którego należał mi się zasiłek, zakochał się w pewnej kobiecie i dla niej zdezerterował z wojska. Czy mogłabym... czy miałabym sumienie pobierać pieniądze za dezertera?

— I miałaś odwagę ukrywać to przedemną. Nakazałaś mi milczenie?

— Było tego potrzeba.

— Dla czego?

— Ponieważ znam doskonale wartość, siłę twych słów błagalnych... Chcąc o-przeć się twym prośbom, potrzeba było zakazać ci mówić o miłości. Wiedziałam że widząc cię na kolanach zapomnę o hańbie i o łzach wylanych...

— A więc jestem przy tobie! Przy twoich nogach. Zapomnijmy o przeszłości i bądźmy szczęśliwi!

Szybkim ruchem panna Lizely pochwyciła rewolwer, który hrabia położył na stoliku. Wymierzwszy go w swoje piersi i odstepując parę kroków rzekła:

— Do ciebie należy teraz posłuchać mnie panie hrabio.

— A! — krzyknął Paweł zrozpaczony — więc to była tylko komedia. Mój trup, byłby dla ciebie nieco niewygodnym. Rozbroiłaś mnie, zabijając w inny sposób.

— Nie! Sto razy nie! Ponawiam moje wyrazy. Kocham cię. Ale należy koniecznie rozgrzeszyć twoje zamiary. Znając moje serce, pogardziłabyś memi obowiązkami. Muszę zapanować nad moją młodością. Pierwej nam należy być do ciebie zabiję się.

— I ma to być szalona miłość! — odpowiedział z goryczą hrabia.

— Pawle przysięgam, że cię kocham.

— A więc dobrze. Więc jesteś jedną z tych słabych istot, dla których potrzeba koniecznie szarfy, mera i kościoła dla

## Z Rady Miejskiej.

Na wstępie Rada przystąpiła do dalszego rozpatrywania budżetu i ukończyła zatwierdzenie budżetu III działu finansowego.

Nagły wniosek r. Dziuby w sprawie brukarzy z robót publicznych został odłożony do następnego posiedzenia.

Drugi wniosek tegoż radnego w sprawie założenia instalacji elektrycznej w szkołach miejskich, w których są prowadzone komplety populiniowe po wyjąśnieniu ławnika p. M. Paciorkowskiego, że instalacje mają być w tych dajach za-ozone, został przyjęty.

Następnie przewodniczący odczytał sprawozdanie Magistratu z działalnością robót publicznych w Częstochowie o d lutego do 14[11].

W dalszym ciągu Rada przyjęła następujące wnioski Magistratu:

a) o podniesienie stawki za kuracje w szpitalach miejskich do mk. 15 dziennie od dnia 1[11];

b) o przyznanie domowi Opieki Niep Marji Panny kosztu dziennego utrzymania dziecka do mk. 2.50 z dnia 1[10];

c) o przejście na rzecz Kasy miejskiej dodatku do państwowego podatku stempłowego od obrotu majątkami nieruchomymi w wysokości 1 proc. przy przejściu majątku w obce ręce, i pół proc. przy przejściu majątku w ręce potomków i upoważnienie Magistratu do zażądania od Związku komunalnego pow. Częstochowskiego nieprawnie pobranych od dn. 1.4 sum z tego źródła;

d) o przyznanie kredytu 5400 mk. z dodatkami z dnia 15.10 dla piątego sekwestratora;

e) o uchwalenie 500 mk. subsydjum na wystawę ruchomą pod nazwą „Walka z chorobami zakaźnymi”;

f) o podwyższenie pensji kierownikowi robót publicznych do mk. 500 mies. z dnem 1.4 1919.

Następnie Rada uchwaliła, aby Magistrat zwrócił się do inspektoratu skarbowego, by tenże wydał tylko 10 koncesji na restauracje w Częstochowie na rok 1920 i by pobory od koncesji na rzecz miasta wynosiły 4-krotną sumę w stosunku do poborów dotychczasowych i 6-krotną w stosunku do podatku państwowego od koncesji.

Wniosek Magistratu o pokrycie dachu folwarku Zawada, wobec votum separaturno wiceprezydenta, został odłożony.

## Lecznica ginekologiczno-położnicza Dr. Stanisława Nowaka

Częstochowie ul. Kościuszki 14

## Zapisujecie się do „Sokoła”.

ulegalizowania miłości. Nie sądziłem abyś była do tego zdolną i dziś nie chcę na się wierzyć...

— Mało mię obchodzi legalność... Czy liż nie wiem, że gdybyś dzisiaj był wolnym, jutro zostałabyś twoją żoną. Miałabym się mylić?

— O gotówbym przebyć ogień piekła, byle połączyć się z tobą na wieki.

— Jestem pewna.

— Więc cóż cię powstrzymuje?

— Pragnę nie cierpieć... Zbyt cierpiałam... Nie mogę dłużej...

— Czyliż ja jestem powodem tego cierpienia?

Blanka uczyniła znak potwierdzający, poruszeniem głowy.

— Ja? — zapytał znowu Paweł. — Ja mam być przyczyną. Ja kochanek namiętny, oszalały, pełen ognia, gotów raczej umrzeć, niż żyć bez ciebie.

— O tak, to ty jesteś przyczyną moich cierpień.

— Ależ to niepodobna.

— Oto, kiedy zostałabyś pańską kochanką, to rany moje nie miałyby granic.

— Blanko wytłomacz się jaśniej, bo nic a nic nie pojmuję.

— Wiedz o tem, że jestem zazdrośną.

— A więc.

(d. c. n.)

## Mąż dwóch żon.

37) P O W I E Ś Ć.

przez K. M.

P. ZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Dalszy ciąg).

— Dla kogoż zatem ta broń,

— Dla mnie.

— Chcesz umrzeć?

— Chcę spać snem nieprzespanym. Niechcę myśleć więcej, ani chęć cierpieć. Posłuchaj mnie Blanko, jeżeli w ciągu pięciu minut nie rozkażesz mi żyć, nie przyrzekniesz być moim szczęściem, w twoich oczach zabiję się. Przebac mi pani, jeżeli krew powala twoje kobierce. Daruj, że pragnę jedynie przy twoich umrzeć nogach.

— I to uczynisz? — rzekła Lizely nie mogąc zapanować nad wzruszeniem.

— Przysięgam ci na mój honor i dotrzymam przysięgi.

— Więc to naprawdę mnie kochasz?

— udając znacznie drżenie głosu.

— Wątpiłaś o tem?

— Jakże wierzyć? Już mówiłaś kiedyś, że mnie kochasz... A jednak przypominaj sobie. Pan mówił o swoim cierpieniu... Cóż ja w takim razie mogłabym powiedzieć?

— Czyliż — wykrzyknął Paweł — nie odpokutowałem już sto razy tej zbrodni. Prawda byłem nikczemny, ale byłem szalony, to mówię na moje usprawiedliwienie. Tak cierpiałem, ale są granice cierpienia. Niewolnik, będąc zbyt długo męczonym, rwie swoje łańcuchy! Lepsza śmierć, niż twoja nienawiść.

— Mówisz o nienawiści — rzekła wzruszona Blanka — on sądzi, że go nienawidzę.

— Czyliż nie miałem tego wyraźnych dowodów? Jeżeli zatem nie jest to nienawiść okrutna, nieubłagana, to czemuż jest nareszcie!

Panna Lizely powstała i potoczyła się. Można by powiedzieć, że chciała uciekać, ale zabrakło jej siły.

— A jeżeli cię zwodziłam! — rzekła zaledwie dosłyszczonym szeptem. Jeżeli ta nienawiść miała inne nazwisko?

— Jakiego?

— Miłość.

— O miłcz pani! Oszczędź mi pani tej nowej boleści. Bawisz się moim życiem jak lalką. Pozwól mi przedewszystkiem umrzeć.

— Zwyciężyłaś nareszcie. — szeptala Blanka z pewnym rodzajem upojenia. Jestem tak słaba, jestem tak nikczemna, że broń zwrócona ku twoim pierścionom stała nowczo kazała mi zapomnieć o mojej przysiędze. Czy pojmujesz teraz prawdę słów moich. Pawle ja cię zawsze kochałam... Pawle kocham się więcej, niż kiedykolwiek!



## Tajemnicze samobójstwo 2-ech częstochowian?

W nocy z poniedziałku na wtorek wystrzałami z rewolweru pozbawili się życia zamieszkałi w jednym z hoteli w Będzinie członek Rady miejskiej w Częstochowie Dominik Sławek i Kazimierz Markiewicz, również częstochowianin, pracownik jednej z fabryk w naszym mieście.

Radny Sławek z ramienia Rady miejskiej jeździł ostatnio kilkakrotnie do Zagłębia, gdzie czynił starania celem sprowadzenia do Częstochowy węgla dla ludności.

Blższych szczegółów zagadkowego samobójstwa nie mogliśmy się dowiedzieć, ze względu, że jedna z dwóch linii telefonicznych do Będzina była wczoraj zepsuta.

Radny Sławek cieszył się opinią człowieka uczciwego, był przewodniczącym Rady Robotniczej na Ost. Groszu. Zaznaczył się jako gorliwy obrońca spraw robotniczych, a cieszył się też sympatją kolegów radnych i wszystkich, z którym go łączyły stosunki. Dlatego też wiadomość o zagadkowym samobójstwie radnego Sławka wywołała niewątpliwie wielkie wrażenie w naszym mieście.

Kazimierz Markiewicz, który wespół z radnym Sławkiem pozbawił się również życia w hotelu, w Będzinie, był jego serdecznym przyjacielem.

Przyczyny zagadkowego samobójstwa są nam dotychczas nieznane.

## KRONIKA.

### Nowy radny.

Na miejsce r. Sclubileckiego, który złożył mandat członka Rady miejskiej wszedł do Rady p. E. Sojecki.

### Podziękowanie.

Zarząd Sekcji Przeciwwęzbraczej składa w imieniu biednych dzieci serdeczne podziękowanie W. P. Krzemińskiemu za łaskawe zafiarowanie na rzecz Sekcji 25 proc. dochodu z przedstawienia w dniu 4 bm., oraz za hojną ofarę 80 mk. ze swojej części dochodu na tenże cel.

### Koncert na Ssmopomoc [gim. W. Szudejki.

W sobotę 22 bm. w „Ognisku Rob.“ Krakowska 18, odbędą się dwa wieczory na rzecz Ssmopomocy Gimnazjum W. Szudejki. Program zapowiada koncert orkiestr dętej i rzyńskiej, występ zespołu mandolinistów i dwa obrazki sceniczne. Pierwsze przedstawienie rozpocznie się o godz. 4 pop. — i będzie dla młodzieży a drugie o godz. 7 i pół.

Spodziewać się należy, że wieczory sympatycznej młodzieży Gimn. W. Szudejki cieszyć się będą zasłużonym powodzeniem.

### Wieczór ślązaków.

Onegdaj u dyrektorstwa Kuczewskich podejmowano gości ze Śląska. Miła atmosfera zapanowała wśród obecnych, żywo odczuwających potrzebę łobopólnego zblżenia Kongresówki mającej u ściany najbardziej przemysłowego zakątka kraju, zagłębia węglowego, hydrę niemiecką i Śląska budzącego się z wiekowej drzemki politycznego niebytu. Krzyżowały się na wieczorze barwne opowiadania żołnierskie o tunelowych bitwach pod Verdun i krwawych zapasach w skwarze Palestyny z wykrzyknikami: „Więc macie takie olbrzymie bogactwa leśne i mineralne“, „I większa polać tej ziemi piastowskiej jest w rękach garstki baronów i książątek niemieckich?“

Nieprzebrane pokłady węgla, zamożna i kulturalna ludność polska tamtejsza wniesie potężną strugę świeżej krwi do naszego ciała narodowego, oprze nasze zachodnie rubieże o twardy mur tych śląskich piersi, nad którymi panuje harde „nie poddamy się“ błyszczące ze zrenie, rzucających stalowe błyski zdecydowania i walki.

Bez uroczystych przemówień w serdecznym tonie bratniej łączności podaliśmy sobie dłonie: zastęp powstańców wiarusów z gromadką nęstety szczupłą miejscowej inteligencji. Bodaj by te gromadki rozlały się w falę szeroką powszechnego zapala i zwycięstwa.

I..k.

### O czym mówią...

Jak pisze „Kur. Z. gl.“ mówią, że chcąc dostarczyć szybko 19 sztuk nierozgarniętych do Sosnowca a 23 szt. do Częstochowy np. ze stacji powiedzmy... Koniopol, trzeba uprzednio przygotować co najmniej po 120 mk. od transportu, a z Koniola.. nawet 24 wieprzy wysłać nie było można, tak, że 2 z nich z tęsknoty za... Sosnowcem zdechły

### Komisja śledcza w Częstochowie.

Na skutek artykułiku „Kurjera“ w którym pisaliśmy o nieporządkach w szpitalu garnizonowym w Częstochowie, przybyła do miasta naszego wojskowa komisja śledcza. Komisja badała stosunki w szpitalu, a odwiedziła również redakcję „Kurjera“.

### Kto szuka szczęścia.

T-wo Przeciwwęzbracze w Warszawie nadesłało dla czytelników „Kurjera“ serię biletów na loterię fantową na rzecz tej instytucji.

Kto zatem nabędzie w Redakcji „Kurjera“ bilet za 2 marki, ten przyczyni się do zwalzenia gruźlicy i będzie miał możność posiadania pamiątki w postaci cennych przedmiotów.

Wygrają wszystkie te numery, na które padną wygrane VI Loterii klasycznej R. G. O. prócz stawek Główna wygrana Polska Pożyczka Państwowa wartości 10 tysięcy koron.

Ogólna liczba wygranych 2200 przedmiotów, wśród nich klejnoty, srebro, zegarki, plastery, porcelana, dzieła sztuki, cenna galanterja itd.

Bilety w cenie mk. 2 tylko w ograniczonej ilości i jedynie w ciągu kilku dni najbliższych nabywać można w „Kurjerze Częstochowskim“.

### Z życia robotniczego.

W niedzielę w sali „Ogniska“ odbyło się zebranie członków Zaw. Zw. robotników chrześcijan.

Zagał zebranie p. Stanios, przewodniczył o. A. Klatow, assessorami byli p. p.: M. Wocznicki i Kozankiewicz, sekretarzem p. Spiechowicz.

Pierwszy przemawiał p. J. Puchałka z Krakowa, sekretarz Związków Chrześcijańskich jeneralny, następnie w sprawach dotyczących Związku, bezrobotnych, stosunków przy przyjmowaniu robotników do fabryki „Warta“ itd. zabierało głos wielu obecnych.

Silne przemówienie wygłosił p. Klatow, przyrzekł zebranym energiczną akcję w celu obrony ich prawa do pracy przy tych warsztatach, przy których pracowali przed wojną.

Z szeregu wniosków zasługuje na wymienienie wniosek p. Puchałki, aby dzieci, które wyszły ze szkoły organizować w chrześcijańsko-oświatowe związki młodzieży.

### W sprawie waluty.

W kwestji waluty umieszcza „Kurjer Poznański“ kilka uwag nader słusznych: Uregulowanie waluty zależy w pewnej linii od zabiegów energetycznych państwa, które za pomocą pożyczek, umów z zagranicą może podnieść kurs własnej waluty, następnie zaś zależy od wzmocnienia produkcji krajowej i od ograniczenia konsumpcji, szczególnie rzeczy zbytecznych i sprowadzanych z zagranicy. A więc rząd i nasze społeczeństwo są w mocy wpłynąć na rozwiązanie palącej u nas sprawy waluty.

W tym względzie nie wystarczy zwykły akt prawodawczy, potrzebne jest wzmocnienie naszej działalności gospodarczej i zrewidowanie naszego życia prywatnego.

W kraju należy wyzyskać wszystkie środki krajowe, ulepszyć stosunki aprowizacyjne, zapewnić dla transportów nie zbędne środki komunikacyjne, wzmocnić organizację zawodową, przeciwstawiając się energicznie ruchom dezorganizacyjnym, szczególnie strajkom.

Wtedy dopiero kwestja waluty może być rozwiązana.

### Częstochowa się bawi.

Od pewnego czasu Częstochowa się bawi... Jaskrawe afisze zapowiadają balety kostjumowe, nagrody za najpiękniejsze kostjumy, nie mające, jak słycać, nic wspólnego z pięknem, mówi się o bogato zaopatrzonych bufetach, słowem jak za najlepszych czasów... zabawy, uciechy.

Nie należałoby mieć, nic przeciwko te-

mu, gdyby rozerwał się nieco żołnierz, przybywający na urlop z frontu, gdzie w znoju i trudzie nie zna co to rozrywka nie można by nic mieć przeciwko temu, gdyby od czasu do czasu skromny wieczór taneczny urozmaicił szarym dniem obecnych i przypomniał młodzi naszej, że przeżywa najpiękniejsze a tak ponure dni wiosny swego życia.

Mówią jednak w Częstochowie osoby dobrze wtajemniczone, że wówczas, kiedy głód zagląda nawet do domów ludzi, którzy dotychczas nie znali niedostatku, na balach można usłyszeć stoły uginające się pod ciężarem ciast, mięsiva. Leje się strumieniami najzupełniej niepotrzebnie alkohol, a niejeden cywil i wojak płaci olbrzymie rachunki. Mimo woli nasuwa się pytanie: skąd to wszystko pochodzi, z jakich zapasów mąki, wypieka się te ciasta, bułki bielusińskie i torty?...

Stanowczo należałoby zalecić organizatorom wieczorów tanecznych w Częstochowie, więcej skromności w czasach głodu i nędzy.

### Ze Stow. Rzem.-Przemysłowego.

W niedzielę, dn. 23 b. m. o godz. 7 i pół w sali Stow. Rzem.-Przem. odbędzie się wieczór muzyczno-wokalny z okazji dnia św. Cecylii, patronki muzyki.

Program zapowiada: występy chóru, popisy solowe, oraz odegrane będą dwie jednoaktówki „Zrekowiny u Druzgały“ ze śpiewami i „Spokojny lokator“.

Wieczór zakończy zabawa taneczna.

### OFIARY

(złożone w redakcji „Kurjera Częstochowskiego“).

#### na Komitat Śląski

Marjan Masłowski, zawiadowca stacji Bleszno, mk. 20.

#### na ciepłą odzież dla żołnierza.

M. Masłowski mk. 10.

#### na Czerwony Krzyż

Marek 9 (dziewięć) na Czerwony Krzyż robotnicy Huty Częstochowa, Oddział W. Piece: Jan Więckowski, Marcin Hura i Antoni Wojtaszewski.

—(o)—

## Ostatnie wiadomości.

### Niemcy nie podpiszą.

BERLIN, 18.11. Tel. wł. W odpowiedzi przesłanej koalicji w sprawie niedotrzymania przez Niemców warunków zawieszenia broni Rząd niemiecki zakomunikował koalicji, że protokół stwierdzający powyższe nie podpisze.

### Z Rady Najwyższej

PARYŻ. Tel. wł. Na ostatnim posiedzeniu Rady Najwyższej ustalono podział okręgów niemieckich, omawiano sprawę węgla śląskiego, i wyznaczono komisję plebiscytową, dla Śląska Cieszyńskiego.

## HUMOR I SATYRA.

### ZAGADKI.

I.

Dużo ryczy,  
I głód rodzi,  
A na smyczy  
Gnupich wodzi  
Ni to człowiek, ni to bies!  
Wicie?  
To jest P. P. S.

### Każdą ilość

## ŻOLEDZI

Kupuje firma

„Mokka Kawa“

Sk Aleja № 24 II ple.  
Telefon № 1,

## Rozporządzenie

### o handlu wyrobami Tytuniowymi

1. Tytuń kraju y, cygara cygaretki i papierosy przeznaczone do rozprzedaży znajdować się mogą jedynie: 1) w składach związków, które otrzymały papierosy do reparycji, 2) u hurtowników, którzy bezpośrednio t war z zagranicy sprowadzili, 3) w sklepach detalicznych i 4) u sprzedawców ulicznych uprawnionych do handlu wyrobami tytuniowymi.

2. Kupcy, sprowadzający wyroby tytuniowe bezpośrednio z zagranicy oraz Związki detalicznych, otrzymujące papierosy do reparycji, winni składać każdorazowo w Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją (Wydział Przemysłowo-Handlowy) wzgl. we właściwym Oddziale prowincjonalnym Urzędu, na dwa dni przed rozpoczęciem rozdania szczegółowy wykaz odbiorców, zawierający imię i nazwisko (Firme) ich adres, ilość, gatunek i cenę detaliczną odnosnych wyrobów tytuniowych, a to niezależnie od obowiązku równoczesnego przedstawienia takiego samego o szczegółowego wykazu kontrolującym organom skarbowym. Importerzy cygar i cygaretek winni ponadto przed rozpoczęciem sprzedaży przedłożyć Urzędowi oryginalne faktury i inne papiery handlowe, odnoszące się do własnych kosztów, oraz kalkulację ceny detalicznej.

3. Sklepy detaliczne, posiadające zapas papierosów, są obowiązane aż do czasu wyczerpania każdorazowego zapasu sprzedawać papierosy publiczności w godzinach, oznaczonych przez władze skarbowe, i instancji t.j. przez Inspektora ty Skarbowe; a w Warszawie i Łodzi przez Zarządy skarbowe, w ilości nie większej niż 20 sztuk dziennie każdej zgłasy się osobie. Wrazie potrzeby powyższe władze skarbowe każdorazowo zarządzają, ile papierosów otrzymanej ilości ma być codziennie sprzedane.

4. Sklepy detaliczne, otrzymujące tytuń, cygara, cygaretki albo papierosy do sprzedaży winni umieścić w oknie wystawowym: a) kartę, wypełnioną według załączonego wzoru, b) wzory każdego gatunku wyrobów tytuniowych, zaajdujących się w sklepie z podaniem ceny.

Każdy wzór winien znajdować się w oknie tak długo, dopóki w sklepie znajduje się zapas odnosnego wyrobu tytuniowego. Na każdym pudełku cygar i cygaretek winna być oznaczona cena jydnej sztuki.

5. Sklepy detaliczne muszą sprzedawać papierosy i tytuń krajany w cenie, oznaczonej na banderoli lub w rozporządzeniu Monopola Tytuniowego.—Odnosnie do ceny cygar i cygaretek obowiązują przepisy, regulujące obrót towarami w wolnym handlu przy uwzględnianiu przepisów skarbowych.

6. Koncesjonowany sprzedawca uliczny jest obowiązany: a) umieścić na skrzynce ze strony, zwróconej ku publiczności swoje imię, nazwisko i adres, jak również nazwę i adres związku, do którego należy, oraz b) odpowiadać dużą kartę wypełnioną według wzoru A. Karta musi być opatrzona pieczęcią Związku.

7. Niniejszy regulamin winien być umieszczony w każdym otwartym handlu tytuniem lub wyrobami tytuniowymi na widocznym i dostępnym dla publiczności miejscu.

8. Niezastosowanie się do tego Rozporządzenia karaniem będzie na podstawie dekretu Naczelnika Państwa Państwa z 11 i 1919 r. arsztem do 3 miesięcy lub grzywną do 50 000 mk.

9. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Szef Urzędu L. Ptaszyński

### Wzór A) dla skrzynkarzy.

Otrzymało z Monopola Tytuniowego

Do sprzedaży za pośrednictwem Związku

Dnia \_\_\_\_\_ papierosów

Gatunek \_\_\_\_\_ cena

" \_\_\_\_\_ "

" \_\_\_\_\_ "

Wypredano zapas dnia \_\_\_\_\_ o godz.

Nowy zapas nadejdzie dnia \_\_\_\_\_

### Wzór B) dla sklepów

Otrzymało z Monopola Tytuniowego do

Do sprzedaży

Dnia \_\_\_\_\_ papie osów

Gatunek \_\_\_\_\_ cena

" \_\_\_\_\_ "

" \_\_\_\_\_ "

Sprzedaz odbywa się od \_\_\_\_\_ do \_\_\_\_\_ r. i od

do \_\_\_\_\_ po pol. w ilości \_\_\_\_\_ sztuk ra osobę,

Rozpoczęto sprzedaz dnia \_\_\_\_\_ o g.

Wysprzedano zapas dn. \_\_\_\_\_ o g.

Nowy zapas nadejdzie \_\_\_\_\_



# Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji № 27.

Program od wtorku 18 do czwartku d. 20 Listopada.

**Ceny miejsc zwykłe**

Tylko 3 dni.

## HISTORJA JEDNEJ KOBIETY i DWOCH MĘŻCZYŹN

Sensacyjny dramat życiowy w 5-ciu aktach, wielkiej wytwórni amerykańskiej „IVAN-FILM” ze słynną z gry i urody **Christine Mayo** primadonną teatru „Alhambra” w Nowym Yorku.

Nad program:

**Amant w kufrze** (Wyborna farsa w wykonaniu artystów duńskich)

Anons: Najlepsza artystka farsowa, uroczą **Ossi Oswald** wkrótce ukaże się w swej najnowszej kreacji, w farsie

**„Świeżo upieczona milionerka”**

Biuro techniczne

## „PROMIEN”

II Aleja 30 telefon 24.

Składy i warszaty mechaniczne Gen. Dąbrowskiego 3b.  
Telefon 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły oraz przyłączenia do sieci miejskiej, posiada wyłączną sprzedaż: przenośnych stacji elektrycznych (Agregatów) motorów bezczynowych fabryki „Simmering” w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew” w Krakowie Posiada s'ale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy, oleje mineralne

Wykonuje reparacje motorów i dynamomaszyn.

**Caurraies I. Lechat**

**J. Laroche-Lechat Ing. E.C.P.**

**Gand Belgique.**

Największa fabryka na kontynencie pasów transmisyjnych: skórzanych, parcianych, z sierci wieblądziej i pasów Balata. Wyłączne zastępstwo powyższej firmy na całą Polskę otrzymało:

**TOWA ZYSTWO HANDLOWE „POL”**

Spółka z ogr. odpow. w KRAKOWIE, ulica Siemiradzkiego l. 10  
— — — — — i przyjmuje zamówienia. — — — — —

## „MOTOFER”

Znakomity środek wzmacniający żelazo w stanie łatwo strawnym uznany przez powagi lekarskie. Stosowany przy leczeniu błednicy, niedokrwistości, bólów głowy i w okresie rekonwalescencji, wyrobu Warsz. Tow. Akc. „MOTOR”

Od bólu głowy

**NERWOMIGREN-MOTOR**

w opłatkach

wyrobu Warsz Tow Akc  
**MOTOR** Zadać w aptekach i składach aptecznych

## Państwowy Urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby

na skutek decyzji Komisji Międzyministerjalnej Transportowej z dnia 15 XI, wzywa wszystkie instytucje społeczne, komunalne i prywatne handlowe i konsumcyjne, oraz fabryki artykułów żywnościowych, aby do dnia 22 listopada zgłosiły ilość artykułów żywnościowych, jako to: ziarno nie monopolowe, strączkowe, ziemniaki, bydło, trzoda kłuszcze, kawa zbożowa, cykorja, melasa, drożdże, piwo i t. p. oraz drzewo opałowe.

Niezbędne jest wskazanie stacji nadawczej i odbierającej, z ilością wagonów dla każdej.

Wszystkie dane trzeba przysłać pod adresem: Wydział Transportów Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 59.

Niezgłoszenie deklaracji może pozbawić osoby zainteresowane prawa otrzymania wagonów pod ładunek od kolei.

Doktor medycyny

**Edwin Petrykat**

b. lekarz kliniki Prof. Lessera  
Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz.  
w niedziele i święta od 9—12 godz.

ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkoła) 6 i piętro

Doktor

**Stefan Purski**

choroby skórne i weneryczne

godziny przyjęć 8—11 r. i od 3—7

Kilińskiego № 5

Doktor  
**PAWEŁ Broniatowski**

w CZĘSTOCHOWIE  
ul. Panny Marji, t. j. II-ga Aleja  
Nr. 21, obok teatru Paryskiego.  
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p. p. Panie od 12—1 po południu

LEKARZ DENTYSTA

**Artur Broniatowski**

w Częstochowie.

— ul. Panny Marji Nr. 8 (t. j. I Aleja) —  
Godziny przyjęć  
codziennie od 9 r., 1 i od 3—7 wiecz.

Potrzebny

praktykant do sklepu żelaznego, Wiadomość Wały prawe /6 od 1—3 pp

LEKARZ-DENTYSTA

**MICHAŁ BRONIAŁO**

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10  
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.  
Telefon 250

**Bardzo ważne dla kupujących i sprzedających.**

złoto, brylanty, srebro i rozmaite przedmioty. Kto nie chce być wyzyskanym, niech się wprzód zwróci do znanego taksatora Warszawianki, który za małe wynagrodzenie ocenią podług ostatniej wartości.

Adres Strazacka nr. 11

**Taksator lombardu**

Doktor

**MIECZYSLAW CHOTECKI**

b. naczelny lekarz Czerwonego Krzyża  
choroby płuc, serca i nerwowe

Godziny przyjęć od godz. 5 do 7 wiecz.

ul. Kościuszki 2 m. 2.

**KALENDARZE**

na 1920 rok

nadeszły hurt i detal

**Główny skład**

Kościuszki 11.

**Herbata! Cukier „Herbacyt”**

20 fenigów, pastylka zastępuje w zupełności szklankę wybornej, osłodzonej herbaty z cytryną. Żądać wszędzie!

Sprzedaż hurtowa u Gen. przedstaw. „KOTWICA” Warszawa, Marsz. Iłkowska 63, tel. 244-16

Kto ma do sprzedania, lub chce nabyć jaką rzecz tanio i szybko niech się zwraca do biura „Pośrednik” ul. Kościuszki 11 tamże okazujecie do sprzedania po cenie uie zwykle niskiej. Maszyny do pisania różnych systemów. Sklepy z pracowniami. Meble, kapy na łóżka i wiele innych korzystnych okazji. Biuro „Pośrednik”

Metry stemplowane są do nabycia u I. W. Sztajera w Częstochowie I Aleja nr. 12, w Będzynie Kolejowa nr 19

Zgubiono paszport rodzinny na imię Herszlika Scyzaryka

Kupuję książki naukowe, powieści i całe biblioteki Dr. St. Nowak, Kościuszki 14.

Zginął paszport na nazwisko Hwa Soltysiak, wydany gmina Będzina odnieść na Szklana 10

Do sprzedania szafa, kredens i stół ulica Mi. Kłewicza 26

Do wynajęcia zaraz jeden pokój, a od 1 grudnia 2 pokoje razem wszystkie umeblowane i z oświetleniem elektrycznym.

Koźnierz czyli boa i zarekawnik czub mufka z borsuków do sprzedania zaraz ul. Jasnogórsku 24a II piętro drzwi na prawo. Kamienica p. Bał. od godz. 8—9 rano i od 2—3 po p.

Młynarz poszukuje pracy. Wiadomość Ostatni Grosz ul. Bór 39 Józef Bączek.